

3. Spotkania z Jezusem miłosiernym mocniejszym od grzechu (Mt 9,1-13)

Jezus ponownie pojawia się w Kafarnaum, prawdopodobnie w domu Piotra, po powrocie z ziemi Gadareńczyków (zob. Mt 8,28-34). Wówczas z myślą o uzdrowieniu przyniesiono do Niego paralityka na łożu. Tymczasem Jezus, doceniając wiarę chorego i jego pomocników, odpuszcza mu grzechy (ww. 1-2). Dla obecnych tam uczonych w Piśmie było to bluźnierstwo polegające na przypisywaniu sobie prerogatyw samego Boga (w. 3). Rozeznając takie ich myślenie, Jezus stawia retoryczne pytanie, co jest łatwiejsze: powiedzieć „odpuszczają ci się grzechy”, czy też „wstań i chodź” (ww. 4-5). Na dowód tego, że może uczynić na zewnątrz rzecz, która wydaje się trudniejszą, Jezus uzdrowił paralityka, potwierdzając tym samym, że posiada także moc odpuszczania grzechów. Na słowo Jezusa w jednej chwili on wstał, zabrał swe łożo i poszedł do domu (ww. 6-7). Fakt uzdrowienia został przyjęty przez tłumy z bojaźnią i zdumieniem (w. 8). Jednak w modlitwie uwielbienia tłumy wysławiają Boga, że takiej władzy udzielił ludziom. Użycie przez Mateusza liczby mnogiej podkreśla, że władza Jezusa – Syna Człowieczego do odpuszczania grzechów na ziemi znajduje się teraz w Jego Kościele dla dobra wszystkich ludzi. Wiodącym tematem opowiadania jest odpuszczenie grzechów, które w perspektywie życia wiecznego jest ważniejsze od każdego uzdrowienia cielesnego na ziemi.

Z wydarzeniem uzdrowienia paralityka łączy się powołanie Mateusza apostoła, który był z zawodu celnikiem, urzędującym opodal Kafarnaum. Jezus, przechodząc obok jego komory celnej, spojrzał na niego i powołał słowem „pójdź za Mną”. Ten „wstał i poszedł za Nim”, czyli zostawił wszystko i przystał do Jezusa i Jego uczniów (w. 9). Scena powołania wiąże się z ucztą, w której obok Jezusa i Jego uczniów uczestniczyli także znajomi Mateusza, znani jako „celnicy i grzesznicy” (w. 10). Na krytykę takiego zachowania Jezusa przez faryzeuszów wobec Jego uczniów, odpowiedział On sam (ww. 11-13). Wpierw zacytował przysłowie o lekarzu, następnie odwołał się do słów proroka Ozeasza o wyższości miłosierdzia nad ofiarą w sensie codziennego pobożnego czynu oraz potwierdził, że do istoty Jego misji należy czynienie miłosierdzia względem grzeszników.